

Drewno tanieje, leśnicy pod

Lasy Państwowe chcą reformować system sprzedaży drewna. To druga – po spadających cenach – dobra informacja dla branży

Emil
Górecki

e.gorecki@pb.pl ☎ 22-333-98-19

Wygląda na to, że drzewiarze rezygnują z hazardu. W trwających przetargach na drewno na drugie półrocze 2012 r. licytują nieco niżej niż w końcu 2011 r.

– Z naszych sondażów wynika, że na zakończonych niedawno przetargach zamkniętych średnia cena sosny o standardzie WC 01 powinna być o 5-10 proc. niższa od cen uzyskiwanych w pierwszym półroczu – szacuje Bogdan Czernko, dyrektor biura Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego (PIGPD).

Pierwsze jaskółki

Spadki cen surowca zauważalne były w monitorze e-drewno: w pierwszych pięciu dniach czerwca o 30-40 zł stanął 1 m sześć. surowca iglastego, a czasem obniżka wynosiła nawet 100 zł. Średnia cena drewna tartaczno-sosnowego klasy WC 01 wyniosła 239 zł za m sześć. W przetargach w listopadzie 2011 r. było to 306 zł, a w grudniu – 293 zł. Monitor pokazuje także 10-15-procentowy spadek ceny drewna średniowymiarowego oraz około 5-procentowy drewna liściastego.

Skąd te zmiany? W trwających przetargach Lasy Państwowe (LP) zdecydowały się zwiększyć pulę sprzedawanego drewna dla stałych odbiorców z 55 do 65 proc. całej puli. Branża drzewna chce jeszcze więcej, choć taki krok po latach starań przyjęła

z zadowoleniem. Ponadto LP chcą w tym roku zwiększyć pulę drewna do sprzedaży przedsiębiorcom o 270 tys. m sześć. W sumie ma do nich trafić 28,3 mln m sześć. surowca.

– Odbiorcy licytują nieco rozsądniej. Po poprzednich przetargach wielu z nich zdecydowało się nie odbierać drogo wylicytowanej puli, nawet płacąc karę. Podejrzewam, że teraz to drewno trafia na rynek – mówi Bogdan Czernko.

LP podają średnie ceny drewna z aukcji systemowych dopiero po ich zakończeniu.

– Przetargi na drugie półrocze 2012 r. trwają do 25 czerwca. Na razie nie możemy mówić o trendzie spadkowym na podstawie wyników z jednego czy dwóch nadleśnictw – zastrzega Anna Malinowska z LP.

Trzeba poczekać

Waldemar Zieliński, prezes Fabryki Konstrukcji Drewnianych, uważa, że wysoki wzrost cen drewna w 2010 i 2011 r. wywołał duży popyt tartaków z Niemiec i Austrii. Jego firma właśnie tam zaopatruje się w większość surowca, bo choć jest o 15-25 proc. droższy, to jest suchy i lepszej jakości. – Tamtejsze rynki nie są w stanie wchłonąć całej podaży, więc ich tartaki szturmują Polskę – mówi Waldemar Zieliński.

Według Polskich Składów Budowlanych, drewno i materiały drewnopochodne staniały między majem 2011 a majem 2012 r. o 7 proc. Czy ceny gotowych produktów będą spadały po obniżkach surowca?

– Jeśli potwierdzą się informacje o spadkach cen w obecnych przetargach, produkty z tańszego surowca trafią na rynek za pół roku. Rynek oczekuje coraz bardziej uszła-



► **LEŚNA CISZA:** Lasy to spokój, ale nie dla odbiorców drewna, którzy od kilku lat są przerażeni przebitkami na aukcjach. Branża drzewna narzekała też na ciężką atmosferę dyskusji z byłym już szefem Lasów Państwowych. Teraz jest lepiej – ostatnie propozycje zaskoczyły nawet organizacje branżowe. Tym razem – pozytywnie. [FOT. GK]

JUŻ PISALIŚMY
„PB”
z 5.12.2011 r.



chetniejszego drewna, gdzie cena surowca ma mniejszy wpływ na cenę produktu finalnego. Możliwe też, że na spadek cen LP zareagują zmniejszeniem wycinki – uważa Radosław Rosa, prezes Everhouse, producenta drzewi.

Są jednak kolejne dobre wiadomości. Zgodnie z obietnicą sprzed kilku miesięcy LP przedstawiły kolejne propozycje zmian w systemie sprzedaży drewna na 2013 r. Ich najważniejsze punkty znajdują się w tabelce.

– Kierunek jest zgodny z naszymi postulatami. Te rozwiązania mają się znaleźć w zarządzeniu dyrektora generalnego LP o sprzedaży drewna na następny rok, jednak nie rezygnujemy ze starań o zmianę całej ustawy o LP. Przez kilkanaście lat funkcjonowania obecnej zarządzenia o sprzedaży drewna były zmieniane średnio raz na półtora roku. Chcemy, by najważniejsze jej punkty zostały uregulowane na wyższym poziomie – mówi Bogdan Czernko.

Zarządzenie o sprzedaży drewna na 2013 r. zostanie opublikowane w III kw.

Co proponują Lasy Państwowe

1 Wprowadzenie umów długoterminowych dla wszystkich chętnych przedsiębiorstw, bez względu na wielkość.

2 Przeznaczenie do sprzedaży dla stałych odbiorców 70 proc. całkowitej masy drewna, przy czym historia zakupów będzie wyliczana z 3,5 roku, a nie – jak do tej pory – z ostatniego roku.

3 Cena w przetargach ograniczonych będzie średnią ważoną z ostatnich przetargów w Portalu Leśno-Drzewnym. Potem jej korekty będą uzgadniane w zależności od sytuacji rynkowej.

4 Podział sprzedawanego surowca co najmniej na główne grupy sortymentu.

5 Wprowadzenie systemu dyskonta za szybką płatność oraz rabatów za wartość zakupów.

wajają zyski

W 2011 r. Lasy Państwowe miały aż 830 mln zł zysku. To dwukrotnie więcej niż w 2010 r. Pensje idą w górę

Spowolnienie gospodarcze niestraszy Lasom Państwowym (LP). Ze sprawozdania przedsiębiorstwa, kierowanego przez Adama Wasiaka (stanowisko objął w lutym tego roku, wcześniej dyrektorem był Marian Pigan) wynika, że ubiegły rok był rekordowy, jeśli chodzi o wynik finansowy. Udało się bowiem wypracować 830 mln zł zysku przy przychodach 7,5 mld zł. To ponaddwukrotnie więcej niż rok wcześniej. Wówczas LP zarobiły 367,5 mln zł. Tak dobry wynik był możliwy dzięki zwiększeniu do 35 mln m sześć. sprzedaży drewna (wzrost o prawie 1,3 mln m sześć. w porównaniu z 2010 r.) oraz wzroście cen o blisko 20 proc.

Równolegle LP dbały o zasoby drzewne. W 2011 r. zwiększyły się one o blisko 21 mln m sześć. Koszt hodowli lasu (m.in. założenia szkólek, pielęgnacji drzew itp.) wyniósł ponad 550 mln zł.

Dużą część kosztów (prawie jedną trzecią) stanowiły wynagrodzenia. Ze sprawozdania finansowego wynika, że LP to bardzo dobry pracodawca. W ubiegłym roku przeciętny pracownik zarabiał miesięcznie blisko 6,4 tys. zł (bez nagród z zysku). To aż 800 zł więcej niż w 2010 r. Nie ma więc

OKIEM LEŚNIKA

Lasy kwitną

MARCIN POLAK

zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych LP

Sytuacja i perspektywy w polskim przemyśle drzewnym są dobre, co przekłada się na duży popyt na drewno i wyższe ceny. Tym samym rosną przychody LP. Jednocześnie utrzymujemy dyscyplinę kosztową i mimo iż przybyło nam zadań, nie zwiększyliśmy zatrudnienia. Należy zauważyć, że w ubiegłym roku pozyskaliśmy więcej drewna, niż planowaliśmy. Wszystko to wpłynęło na wyższy zysk netto LP.

Wzrost pozyskania drewna, poszerzanie oferty LP pociąga za sobą wzrost obciążenia pracowników coraz liczejszymi zadaniami. Staramy się, by choć w części ten wysiłek znalazł odzwierciedlenie we wzroście płac.

co się dziwić, że koszty z tego tytułu zwiększyły się w ubiegłym roku o ponad 200 mln zł i wyniosły w sumie 1,9 mld zł (bez nagród z tytułu zysku). Rok wcześniej pensje pracowników pochłonęły 1,66 mld zł.

Jednak, jak czytamy w raporcie, w latach 2006-10 wzrost przeciętnego wynagrodzenia w LP wyniósł nominalnie 36 proc., podczas gdy w całej gospodarce narodowej – według GUS – o 37 proc. Dopiero w ubiegłym roku tempo wzrostu wynagrodzeń w LP dorównało całej gospodarce. Powód? W poprzednich latach w sektorze leśno-drzewnym wystąpiły symptomy kry-

zysu. W efekcie płace LP rosły znacznie wolniej. Ze statystyk wynika również, że udział wynagrodzeń w kosztach przedsiębiorstwa spadł w 2011 r. do poziomu sprzed trzech lat – z 29,6 proc., do 28,8 proc. [PN]

24,8

tys. ▶ Tyle osób średnio w miesiącu pracowało w 2011 r. w Lasach Państwowych. Zatrudnienie w porównaniu z 2010 r. praktycznie się nie zmieniło.